

Eugeniusz Weron

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 56/2, 115-129

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. PROBLEM WYCHOWANIA I DUCHOWOŚCI LAIKATU według *Lineamenta* synodu biskupów. 1. Potrzeba i zadania synodu biskupów (r. 1987). — 2. Formacja laikatu. — 3. Duchowość laikatu. — 4. Problemy do dyskusji i rozstrzygnięcia. II. FOCOLARINI. 1. Z historii ruchu. — 2. Obecna organizacja i struktury. — 3. Różne formy działalności. — 4. Duchowość ruchu*.

I. PROBLEM WYCHOWANIA I DUCHOWOŚCI LAIKATU WEDŁUG «LINEAMENTA» SYNODU BISKUPÓW

Zgodnie z przyjętą od dawna praktyką, przed zebraniem synodu biskupów sekretariat tegoż synodu opracowuje i przesyła do Kościołów lokalnych dokument zwany *Lineamenta*.

W związku z zapowiedzianym na rok 1986, a następnie przesuniętym na rok 1987 synodem poświęconym tematyce ludzi świeckich w Kościele, sekretariat opracował dokument *Lineamenta* pod tytułem: *Powołanie i postannictwa ludzi świeckich w Kościele i w świecie — w dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II*¹.

Jak wyjaśniono we wstępie, dokument ten nie jest wyczerpującym opracowaniem problemu ludzi świeckich w Kościele i w świecie. Nie jest też ani nie może pretendować do roli zarysu czy projektu przyszłego dokumentu synodalnego². Służyć ma tylko jako pewien punkt wyjściowy dla przyszłej dyskusji synodalnej.

Warto jednak zwrócić uwagę, że pomimo wspomnianych zastrzeżeń, dokument *Lineamenta* zawiera dość obszerną wizję problemu ludzi świeckich z pozycji centralnych władz Kościoła. Zawiera więc cenny opis sytuacji laikatu, tak jak ona się przedstawia i jest widziana w Rzymie, w dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II.

W oparciu o ten dokument można snuć przypuszczenia, w jakim kierunku rozwijać się będzie dyskusja synodalna i jakie będą węzłowe problemy, z którymi trzeba się będzie uporać na synodzie.

Zestaw tych problemów na synod może być jeszcze znacznie poszerzony przez postulowaną przed synodem dyskusję w Kościołach lokalnych³. Dyskusja ta jest tym bardziej potrzebna i pożądana, ponieważ dotyczy ludzi świeckich, a więc najliczniejszej grupy członków ludu Bożego.

1. Potrzeba i zadania synodu biskupów (r. 1987)

Potrzeba zwołania synodu poświęconego ludziom świeckim wynika, ogólnie rzecz biorąc, ze zmieniających się szybko warunków działalności Kościoła i życia świata. W ciągu 20 lat od soboru dokonały się pewne przeobrażenia w „obrazie” człowieka świeckiego, naszkicowanym przez naukę sobo-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ *Vocazione e missione dei laici nella Chiesa e nel mondo a vent' anni dal concilio Vaticano II. Lineamenta. Sinodo dei vescovi*, Bologna (1985).

² *Tamże*, n. 2.

³ *Tamże*, n. 3.

rową. Wymaga to pogłębionej refleksji nad obecną świadomością laikatu i rolą ludzi świeckich w Kościele i w świecie. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w przemówieniu do członków sekretariatu synodu biskupów (19 maja 1984 r.).⁴ Papież wskazał na dwie racje domagające się zwołania synodu. Pierwsza wewnątrzkościelna: w oparciu o doświadczenia 20 lat posoborowych narzuca się potrzeba pełniejszego włączenia szerszych mas wiernych (a nie tylko ich elity) w posłannictwo Kościoła. Drugą rację stanowi potrzeba pogłębionego spojrzenia na „świeckie” zadania laikatu w świecie. Dokonuje się ciągły postęp naukowo-techniczny. Wymaga to czujnej uwagi i interwencji ze strony świeckich katolików, którzy mają pełnić rolę ewangelicznego zaczniku w świecie. „Do nich należy rozwijać w aktualnych warunkach świata niezwykłe przymierze między nauką i mądrością, między techniką i etyką, między historią a wiarą, aby stopniowo mógł się urzeczywistnić plan Boży, a przez to także mogło być osiągnięte prawdziwe dobro człowieka”⁵. Papież przy wielu różnych okazjach mówił o konieczności coraz większego zaangażowania się ludzi świeckich w takich dziedzinach jak świat pracy, szkolnictwo, rodzina, polityka, ekonomia, kultura, środki społecznego przekazu. Na baczność zaś uwagę zasługuje — według papieża — świat młodzieży, który obecnemu papieżowi szczególnie leży na sercu.

Tak więc zapowiedziany synod biskupów ma się stać „miejscem” dyskusji, spotkania i dialogu, w celu⁶:

— wyjaśnienia i pogłębienia soborowego „obrazu” człowieka świeckiego, w aspekcie jego powołania i misji;

— dania odpowiedzi, we wspólnocie z całym Kościołem, na dzisiejsze problemy duszpasterskie związane z zaangażowaniem ludzi świeckich w Kościele i w świecie;

— pobudzenia gorliwości i odpowiedzialności apostołskiej możliwie wszystkich ludzi świeckich w obecnych warunkach życia Kościoła i świata.

Z tego, co powiedziano, okazuje się jak szeroko zostały zaplanowane prace przyszłego synodu. Pod koniec tego planu zamieszczono w *Lineamenta* propozycje dotyczące formacji laikatu i jego duchowości, które nas tutaj interesują.

2. Formacja laikatu

Sprawą podstawową dla formacji jest bez wątpienia świadomość własnej „tożsamości” laikatu. Od tego zależy także odpowiedzialny udział ludzi świeckich w posłannictwie Kościoła. Ta świadomość własnej tożsamości została jakby trochę zachwiana w okresie posoborowym lub może — ściślej mówiąc — nie została dostatecznie jasno wyrażona w praktyce życia wiernych. Dlatego dokument *Lineamenta* odwołuje się do zachęty i postulatów nauki Soboru Watykańskiego II: „Apostolstwo może być w pełni skuteczne jedynie pod warunkiem wielostronnego i pełnego przygotowania (formacji). Takiego przygotowania (formacji) domaga się nie tylko potrzeba stałego duchowego i doktrynalnego postępu człowieka świeckiego, ale także przeróżne okoliczności spraw, osób i zajęć, do których dostosować się musi jego działalność” (DA 28)⁷. Właśnie potrzeba tego dostosowania apostołskiej działalności świeckich do zmieniających się warunków w świecie współczesnym stała się głównym motywem zwołania synodu biskupów poświęconego tej sprawie.

Z resztą, przygotowanie apostołskie (formacja) ludzi świeckich jest nie-

⁴ AAS 76 (1984) 785.

⁵ Tamże.

⁶ *Vocazione e missione*, dz. cyt., n. 12.

⁷ Tamże, n. 39.

rozłączną częścią składową ogólnego wychowania chrześcijańskiego, gdyż — jak naucza sobór — „powołanie chrześcijańskie jest z natury swej również powołaniem do apostołstwa” (DA 2).

Bardziej konkretniej mówiąc, w ogólnej formacji chrześcijan chodzi o wypracowanie dojrzałych postaw osobowej odpowiedzialności, tzn. postaw moralnych, związanych z wielkimi prawdami chrześcijańskimi, które nadają tym postawom właściwe i należyte ukierunkowanie w życiu osobistym i społecznym. Do najważniejszych spraw w zakresie formacji należy, bez wątpienia, rozwój świadomości swego związku z Bogiem, która to świadomość jako sumienie stanowi podstawowy warunek wolności chrześcijańskiej oraz fundamentalne kryterium w osądzaniu własnego działania w Kościele i w świecie. Podkreślenie w *Lineamenta* podstawowej roli sumienia w wychowaniu dojrzałego chrześcijanina stanowi swoiste echo częstego nauczania Jana Pawła II, zwłaszcza w jego przemówieniach do młodzieży.

Wzorem dojrzałej postawy chrześcijańskiej dla chrześcijan świeckich jest — według *Lineamenta* oraz Soboru Watykańskiego II — „Maryja, która żyje wolnością w duchu całkowitego posłuszeństwa względem Boga i służby dla innych”⁸.

Jaka ma być zawartość treściowa wychowania ludzi świeckich do pełnej dojrzałości życia chrześcijańskiego? Według *Lineamenta* na całokształt apostołskiego wychowania ludzi świeckich składa się formacja:

- ogólnoludzka;
- doktrynalna, czyli formacja wiary;
- duchowa;
- społeczna;
- apostołska⁹.

Wydaje się, że wyliczenie tych rodzajów formacji zaczerpnięto z nauki soborowej. Przypomnienie jednak o tym wydaje się być bardzo na czasie. Szczególnie potrzebnym jest tutaj przypomnienie o obowiązku formacji świeckich, także w zakresie życia wewnętrznego. Tej sprawie — jak się zdaje — zbyt mało poświęcono uwagi w nauce soborowej. Odnośny tekst soborowy zawarty w *Dekrecie o apostołstwie świeckich* (por. DA 4) został zamieszczony w ostatniej chwili posiedzeń soborowych i dołączony na życzenie niektórych ojców soboru. Nie było już czasu na jego dojrzałe przemyślenie oraz na dyskusję.

W ramach nauki soborowej, *Lineamenta* omawiają środowiska oraz okresy formacji ludzi świeckich. Tak więc, gdy chodzi o miejsca (środowiska) wychowania, na pierwszym miejscu stawia się rodzinę jako „Kościoł domowy”¹⁰. Na drugim miejscu mówi się o wspólnotie parafialnej i o roli kapłanów w formacji ludzi świeckich. Z kolei zwraca się uwagę na rolę szkoły i instytucji wychowania oraz wszelkiego typu organizacji apostołskich. Na końcu powiedziano o instytucjach specjalnych przygotowujących ludzi świeckich do szczególnych dziedzin apostołatu. O tych ostatnich wspomina także Sobór Watykański II pod koniec *Dekretu o apostołstwie świeckich* (por. DA nr 31, a—c).

Gdy chodzi o okresy formacji¹¹, *Lineamenta* przypominają wskazania soborowe, że mianowicie formacja powinna się rozpoczynać wcześniej, powinna być pomyślana rozwojowo, by następnie stawać się formacją permanentną. Powinna więc towarzyszyć człowiekowi świeckiemu od dzieciństwa aż do osiągnięcia pełnej dojrzałości.

Ta duchowa dojrzałość wyraża się przede wszystkim w życiu wewnętrznym

⁸ *Tamże*.

⁹ *Tamże*, n. 40.

¹⁰ *Tamże*, n. 41.

¹¹ *Tamże*, n. 42.

nym. czyli w życiu „wedle Ducha”. Jest to na pewno dużą nowością, że *Lineamenta* w osobnym rozdziale poruszają problemy duchowości ludzi świeckich.

3. Duchowość laikatu

Prezentacja duchowości świeckich rozpoczyna się od ogólnego stwierdzenia, że życie wewnętrzne, czyli duchowość (*spiritualità*) jest duszą wszelkiego apostołstwa¹². *Lineamenta* powołują się przy tym na naukę soboru: „jest rzeczą oczywistą, że owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: «Kto mieszka we mnie, a ja w nim ten wiele owocu przynosi, bo beze mnie nic uczynić nie możecie» (J 15,5)” (DA 4).

Z kolei *Lineamenta* przypominają naukę soborową o powszechnym powołaniu do świętości (por. KK 40). W ramach tego ogólnego powołania zwraca się uwagę na różne odrębne formy życia wewnętrznego i świętości, które wynikają z różnorodności stanów życia w Kościele i związanych z tym różnych obowiązków. „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy stosownie do własnych darów zadań winien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość” (KK 41).

W oparciu o powyższy tekst nauczania soborowego, dokument *Lineamenta* wyprowadza wniosek o konieczności własnej świeckiej drogi życia wewnętrznego, którą określa mianem „duchowość specyficznie świecka” (*una spiritualità specificamente laicale*)¹³. Jest to bardzo ważne stwierdzenie, otwierające szerokie pole dyskusji dla uczestników synodu biskupów, a wcześniej w ramach zapowiedzianej szerokiej konsultacji, także i ludzi świeckich. Zostaje tutaj otwarta droga dla uzupełnienia, a raczej może uszczegółowienia i upraktycznienia nauki soborowej na temat „specyficznie świeckiej duchowości”.

Na czym ona miałaby polegać? Jakie konkretne i własne treści miałyby się na nią składać? Oto pytania, na które trzeba będzie szukać odpowiedzi w związku z dyskusją przed synodem biskupów i na samym synodzie.

Dokument *Lineamenta* oczywiście nie daje ani nie sugeruje zadowolających odpowiedzi. Ponownie powołuje się na naukę soborową w tych jej fragmentach, które dotyczą duchowości.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w treść duchowości ludzi świeckich muszą wejść najpierw elementy duchowości ogólnochrześcijańskiej. Świeccy są bowiem najpierw i przede wszystkim chrześcijanami. Tak więc duchowość świeckich musi czerpać ze źródeł wspólnych, jakimi są słowo Boże, sakramenty Kościoła, modlitwa, uczynki miłosierdzia. W oparciu o te źródła powinny się rodzić i rozwijać postawy i cnoty ogólnochrześcijańskie. Będą się one wyrażać tak w życiu osobistym, jak i rodzinnym, zawodowym, społecznym, politycznym, kulturalnym itp. Jak naucza sobór: „To życie w najgłębszym zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele podtrzymują pomoce duchowe, wspólne wszystkim wiernym, zwłaszcza czynny udział w świętej liturgii. Tych pomocy powinni świeccy tak używać, aby przy należytnym spełnianiu świeckich zajęć wśród zwyczajnych warunków życiowych nie oddzielali od swego życia łączności z Chrystusem, ale umacniali się w niej wykonując swoją pracę według woli Bożej... Ani troski rodzinne, ani inne sprawy świe-

¹² *Tamże*, n. 43.

¹³ *Tamże*.

ckie nie powinny pozostawać poza sferą ich życia duchowego według słów Apostoła: «Wszystko cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko w imię Pana Jezusa Chrystusa (czyńcie), dziękując przez niego Bogu Ojcu» (DA 4).

Oprócz tych elementów ogólnochrześcijańskich, na treść duchowości specyficznie świeckiej muszą się składać elementy własne. Dokument *Lineamenta* wylicza tytułem przykładu¹⁴ następujące czynniki:

— ludzie świeccy nie powinni uciekać od rzeczywistości ziemskich po to, aby móc służyć Bogu, ale wypełniając Jego wolę we własnych obowiązkach, mają odnajdywać Pana, kochać Go i pomagać innym w Jego miłowaniu;

— ludzie świeccy powinni żyć chrześcijańską nadzieją w tym przemijającym świecie: „nadziei tej nie powinni ukrywać w głębi serca, lecz dawać jej stale wyraz swym postępowaniem oraz walką «przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw złym duchom» (Ef 6,12), także przez formy życia świeckiego” (KK 35);

— świeccy w swej działalności doczesnej mają coraz bardziej kierować się duchem wiary i miłości, aby mogli rozpoznawać „znaki” obecności Boga w historii oraz przez miłość doprowadzić każdego człowieka do Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał.

Nasuwa się tutaj uwaga, że nie mogą to być wszystkie cechy charakteryzujące duchowość „specyficzną świecką”.

Ważną jest jednak rzeczą, że w ogóle temat tej specyficznej duchowości został poruszony i przedstawiony synodowi biskupów, a pośrednio także konsultowany — do rozważenia i dyskusji. Temat ten jest tak doniosły dlatego, że w okresie posoborowym zaczęto zamazywać wszelkie odrębności „stanowe” w Kościele, także odrębności wynikające z hierarchicznej struktury Kościoła. W związku z tą tendencją przestano także mówić o odrębnej i specyficznej duchowości kapłanów, zakonników oraz ludzi świeckich. Wyniknęły stąd znane kłopoty z „tożsamością” kapłańską.

Oczywiście prowadziło to w sposób nieunikniony do kryzysu także „tożsamości” ludzi świeckich. Na tym tle zrodziły się wątpliwości co do właściwego „obrazu” człowieka świeckiego w Kościele. Stąd naczelnym zadaniem zapowiedzianego synodu biskupów stała się sprawa oczyszczenia tego „obrazu” z obcych naleciałości, w świetle nauki soborowej, a równocześnie nadania tejże nauce autentycznie kościelnej interpretacji.

4. Problemy do dyskusji i rozstrzygnięcia

W tym kontekście jednym z trudniejszych problemów będzie uznanie faktu odrębnej i specyficznej duchowości laikatu. W tej sprawie zaistniały w posoborowej teologii laikatu poważne wątpliwości. Niektórzy teologowie, jak F. Klostermann¹⁵ oraz wielce zasłużony dla teologii laikatu Y. Congar¹⁶ odrzucają istnienie specyficznej duchowości laikatu. Według poglądu Y. Congara, duchowość laikatu jest to po prostu ogólna duchowość chrześcijańska. Jeśliby zaś trzeba doszukiwać się jakiejś duchowości specyficznie stanowej, to należałoby jej szukać w duchowości zakonnej i kapłańskiej. Wprawdzie Y. Congar i inni teologowie uznają w jakiejś mierze za nauczaniem Soboru Watykańskiego II (por. KK 41) istnienie odrębnych „dróg” prowadzących do „jednej świętości”, ale umieszczają je wszystkie w jednej „duchowości” chrześcijańskiej¹⁷. Pogląd taki prowadzi prostą drogą

¹⁴ *Tamże*, n. 45.

¹⁵ F. Klostermann, *Gemeinde — Zukunft der Kirche*, tom 1, Freiburg in Breisgau 1974, 413—415.

¹⁶ Y. Congar, w: DSAM, tom 9, hasło: *Laïc et laïcat*. Polemizuje z nim E. Weron w *Collectanea Theologica* 48 (1978) z. 2, 165—171.

¹⁷ Y. Congar, *art. cyt.*

do wspomnianej już tendencji do zacierania różnic między życiem wewnętrznym kapłanów, zakonników i ludzi świeckich. W tym poglądzie tkwi jedno z najbardziej istotnych źródeł posoborowego wspomnianego kryzysu „tożsamości” kapłańskiej. Temu kryzysowi, jak wiadomo, został poświęcony osobny synod biskupów z roku 1971. Synod ten wprawdzie przypomniał i potwierdził w pełni odnośne nauczanie Soboru Watykańskiego II i nadał tejże nauce interpretację wyjaśniającą właściwe intencje soboru, jednak nie zdołał zahamować w pełni zjawisk kryzysu kapłańskiego. Wspomniany kryzys tożsamości kapłańskiej przyczynia się z kolei do istniejącego nadal kryzysu powołań kapłańskich i zakonnych, a także do zacierania wyrazistości „obrazu” oraz tożsamości człowieka świeckiego. Sprawy te bowiem są powiązane ze sobą wielorakimi więzami.

Nieuchronną konsekwencją takiego stanu rzeczy staje się niebezpieczeństwo zacierania różnic przynależności do stanów życia w Kościele. Jan Paweł II widzi to niebezpieczeństwo, które określa zazwyczaj mianem „laicyzacja kleru” oraz „klerykalizacja laikatu”¹⁸. Tendencje laicyzacyjne wśród duchowieństwa wyrażają się nie tylko w dość powszechnym zwyczaju upodobniania się w zewnętrznym zachowaniu i w sposobie ubierania się, ale bardziej jeszcze w sferze świadomości praw i obowiązków, w tym także w sprawie celibatu kapłańskiego. Stanowisko teologów w krajach zachodniej Europy sprzyja tej tendencji i próbuje uzasadniać jej prawomocność ideałami równości i braterstwa oraz wolności chrześcijańskiej członków ludu Bożego¹⁹. Przyświeca tej tendencji także ideał powrotu do pierwotnej gminy chrześcijańskiej²⁰. Właśnie taka braterska gmina całkowicie równych członków miałaby być ideałem Kościoła przyszłości (*Gemeinde — Zukunft der Kirche*). Na pewno na ukształtowanie takiej wizji przyszłości Kościoła mają wpływ także dążności ekumeniczne. Chodzi tu zapewne o większe zbliżenie do protestantyzmu. Czy jednak to zbliżenie ma się dokonywać za wszelką cenę? Także za cenę rezygnacji z hierarchicznego ustroju Kościoła katolickiego?

Z tym wiąże się sprawa „istotnej” różnicy między kapłaństwem wspólnym, czyli powszechnym, a kapłaństwem hierarchicznym. Sobór — jak wiadomo — podtrzymał tradycyjną naukę o „istotnej”, a nie tylko różnicy „stopnia” między tymi dwoma postaciami kapłaństwa (por. KK 10). W posoborowej teologii zaczęto rozmiękczać tę różnicę, aby utworować drogę bardziej „wspólnotowemu” obrazowi Kościoła. Także i to zacieranie różnicy w kapłaństwie przyczynia się do zakwestionowania własnej tożsamości laikatu w Kościele. Z tego źródła płynie niebezpieczeństwo wkraczania ludzi świeckich na tereny zastrzeżone dla duchowieństwa. W ten sposób dokonuje się swoista „klerykalizacja laikatu”. Co oczywiście nie ułatwia partnerskiego stosunku do duchowieństwa, ale raczej utrudnia dialog wewnętrzny na skutek braku jasnej linii podziału kompetencji w Kościele²¹. Taki stan rzeczy rzutuje dość mocno na świadomość członków Kościoła oraz na ich duchowość, czyli życie wewnętrzne.

W kontekście tych dyskusji posoborowych pozostaje teza głoszona przez

¹⁸ *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, VII, 1 (1984) s. 1784 (cyt. za *Lineamenta*, n. 9).

¹⁹ Por. W. Bühlmann, *Weltkirche. Neue Dimensionen. Modell für das Jahr 2001*, Graz-Wien-Köln 1984, 197, 206 nn.; por. też P. M. Zulehner, J. Fischer, M. Huber, „*Sie werden mein Volk werden*”. *Grundkurs gemeindlichen Glaubens*, Düsseldorf 1985, 135, 138; najwięcej na ten temat: P. Wess, *Ihr seid Geschwister. Gemeinde und Priester*, Mainz 1983.

²⁰ Por. R. Zerfass, *Menschliche Seelsorge. Für eine Spiritualität von Priestern und Laien im Gemeindedienst*, Freiburg-Basel-Wien.

²¹ *Tamże*, 36, 40.

wielu pastoralistów zachodnich, że w Kościele istnieje „podstawowa schizma pastoralna” (*das pastorale Grundschiisma*)²². Ma ona polegać na rozszczepieniu Kościoła przez tajemną linię demarkacyjną na „kler” i na „świeckich”²³. Kościół został podzielony na dwie klasy członków (*Zweiklassenkirche*). W związku z tym dzieli się on na Kościół „zaopatrujący”, czyli Kościół kleru, i Kościół „obsługiwany”²⁴, czyli laikat. Sytuacja ta zaistniała już w III wieku w związku z masowym napływem pogan do Kościoła. Duchowieństwo od czasów Konstantyna Wielkiego zostało szczególnie uprzywilejowane przez władzę państwową. Ten stan rzeczy przetrwał aż po nasze czasy. Trzeba obecnie usunąć „schizmę pastoralną” i powrócić do ideału pierwotnej gminy chrześcijańskiej, w której wszyscy byli czynni oraz równocześnie „zaopatrujący” i „zaopatrywani”. Ideał ten przyświeca współczesnej teologii pastoralnej na Zachodzie²⁵.

W ideale tym i w jego uzasadnieniu znajduje się bez wątpienia duża doza słuszności i prawdy. Na pewno Kościół współczesny musi dążyć w swej działalności duszpasterskiej do usunięcia „dwuklasowości” czy kastowości, podziałów na Kościół obsługujący i obsługiwany. Nie może jednak przy tym wyrzec się własnego hierarchicznego ustroju. Dlatego niedopowiedzenia, jakie mogą tkwić i rzeczywiście tkwią u podstaw skądinąd słusznej idei usuwania „schizmy pastoralnej”, należy autorytatywnie wyjaśnić na synodzie biskupów.

Zapowiedziany synod nie będzie miał łatwego zadania. Wspomniane wyżej niełatwe problemy — jak się można domyślać — pozostają w ścisłym związku z potrzebą oczyszczenia i uściślenia posoborowego „obrazu” człowieka świeckiego oraz jego specyficznej duchowości. Tak więc sprawy wychowania do takiej autentycznie świeckiej i zarazem chrześcijańskiej duchowości muszą się znaleźć na wokandzie najpilniejszych problemów zapowiedzianego synodu biskupów. Sprawy te narzucają się jako pilne uzupełnienie nauki Soboru Watykańskiego II.

Dobrze się stało że *Lineamenta* dostrzegają wagę tych problemów, a szczególnie wychowania do specyficznie „świeckiej duchowości”. Tę duchowość określają nawet osobnym mianem duchowości „inkarnacyjnej”²⁶. Sprawy „duchowości wcielenia” staną się przedmiotem dyskusji i refleksji w okresie synodalnym.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Oltarzew

II. FOCOLARINI

Wśród współczesnych zjawisk odnowy kościelnej na szczególniejszą uwagę zasługuje ruch zwany „Focolarini”.

Nazwa wywodzi się od rzeczownika *focolare*, ognisko. Te nazwę zaczęto stosować w odniesieniu do pierwszej wspólnoty dziewcząt utworzonej przez Klarę Lubich. Focolarini to członkowie ruchu wspomnianych wyżej „płonących ognisk”. Właściwa i oficjalna nazwa ruchu brzmi: *Opera di Maria* (Dzieło Maryi).

Obecnie ruch Focolarinich jest jednym z najbardziej popularnych i typowych ruchów odnowy współczesnego Kościoła. Rozwijają swoją działalność na pięciu kontynentach wśród 130 narodów świata.

²² P. M. Zulehner, J. Fischer, M. Huber, dz. cyt., 30.

²³ *Tamże*, 31.

²⁴ *Tamże*.

²⁵ *Tamże*, 32—47. Więcej pisze o tym P. Wess, dz. cyt.

²⁶ Por. *Lineamenta*, n. 7.

1. Z historii ruchu

Żołycielką ruchu jest wspomniana Klara Lubich z Trydentu (ur. 22.01.1920). Od wczesnej młodości była członkinią trzeciego zakonu św. Franciszka, a następnie czynną uczestniczką młodzieżowej Akcji Katolickiej. W roku 1939 wraz z młodzieżą studencką odbyła pielgrzymkę do Loreto. Dużo modliła się wtedy i rozmyślała nad życiem św. Rodziny w domu nazaretańskim. To przeżycie — jak sama podaje — wywarło wielki wpływ na jej przyszły styl życia we wspólnocie osób podobnie myślących.

Same jednak początki ruchu przypadają na ostatnie lata drugiej wojny światowej. W związku z działaniami wojennymi Trydent przeżył 13 maja 1944 r. ciężkie bombardowanie, które wielokrotnie było powtarzane. Było wiele ofiar w budynkach i w ludziach. Ludzie w panice opuszczali miasto. Rwały się więzy rodzinne. Klara jednak wraz z podobnie myślącymi towarzyszami pozostała w mieście, aby nieść pomoc poszkodowanym. Dziewczęta musiały przerwać studia. Niektóre z jej towarzyszek utraciły swoje rodziny i narzeczonych. Zaczęły się zastanawiać głębiej nad sensem swego życia, którego dnie i godziny zdawały się być policzone. Czytały codziennie Ewangelię i usiływały głębiej wnikać w jej treść.

Pod wpływem tych przeżyć i rozważań postanowiły żyć we wspólnocie, dzieląc się swymi dobrami i wzajemnie się wspierać w każdej potrzebie. Zaczęły dosłownie stosować wskazania Ewangelii w swoim życiu, a szczególnie słowa dotyczące wzajemnej miłości oraz „gdzie jest dwóch lub trzech zgromadzonych w imię moje, tam i Ja jestem pośród nich” (Mt 18, 20). W ten sposób zaczęła powstawać pierwsza wspólnota, którą ludzie z zewnątrz patrzący na ich nowy styl życia chrześcijańskiego, nazwali *focolare* (płonące ognisko).

Wkrótce ten sposób życia zaczęto naśladować najpierw w Trydencie. W ciągu kilku miesięcy około 500 osób zainteresowało się głębiej nowym ruchem który pomagał ludziom otrząsnąć się z katastrofalnych następstw wojny i przyczyniał się do wyrównania gorszących nierówności społecznych.

W roku 1948 młodzież męska, pociągnięta przykładem swoich rówieśniczek, założyła pierwszy fokolar męski. Od tegoż roku zaczęły powstawać wspólnoty fokolarów także w innych miastach włoskich. W ten sposób rozpoczęła się wielka epopeja ruchu Focolarini. Założycielka wraz z kilkoma członkiniami przeniosła się do Rzymu. Spotykała się tam z wielu ludźmi zainteresowanymi nowym ruchem. We wrześniu 1948 zetknęła się z Iginio Giordanim, człowiekiem żonatym, pisarzem i politykiem, który stał się entuzjastą ruchu Focolarini. Później Giordani zapoczątkował powstawanie nowej gałęzi fokolarów, złożonych z ludzi żonatych.

W lecie 1949 r. w jednej z dolin alpejskich zostało zapoczątkowane pierwsze „Mariapoli”, w czasie którego łączono odpoczynek z ćwiczeniami duchowymi, odprawianymi we wspólnocie¹. Odtąd Mariapoli stanie się bardzo często stosowaną formą szkolenia członków i sympatyków ruchu oraz zdobywania nowych zwolenników. Właśnie Mariapoli naśladowane w wielu krajach przyczyniają się do szybkiego rozpowszechnienia się ruchu focolarini.

Od roku 1956 zaczął się ukazywać oficjalny organ prasowy ruchu pt. „Città Nuova”. Powstają fokolary w Belgii, w Niemczech i we Francji. Począwszy od roku 1958, ruch Focolarini przenika do Ameryki Północnej i Południowej. Do spopularyzowania ruchu przyczyniła się także pierwsza książ-

¹ Informacje zaczerpnięto z pracy zbiorowej pt. *Movimenti ecclesiali contemporanei. Dimensioni storiche, teologico-spirituali ed apostoliche*, wyd. A. Favale, Roma 1980, 202—234.

² Tamże, 203.

³ Więcej podaje E. Weron, *Laikat i apostołstwo*, Paris 1973, 133 n.

ka napisana przez Klarę Lubich pt. *Medytacje* (1959 r.) i kolejne jej książki, które pozwoliły na dokładniejsze poznanie duchowości ruchu⁴.

Stopniowo, obok fokolarów żeńskich i męskich, powstają już wspomniane fokolary osób żyjących w małżeństwie, a dalej fokolary kapłańskie i zakonne. Powstaje też ruch młodzieżowy pod nazwą Gen. W związku z soborową i posoborową odnową powstaje zapotrzebowanie kościelne na odnowione rodziny, parafie i odnowioną ludzkość. Ruch Focolarini opatrnościowo wychodzi temu zapotrzebowaniu naprzeciw. Popiera wspomniane formy odnowy i tworzy dla nich ośrodki. Powstają coraz to nowe centrale dla Mariapoli, miasteczka Focolarinich (tzw. „Cittadella”), domy wydawnicze oraz ośrodki wychowawcze, rekreacyjne, kulturalne itp. Stanowią one równocześnie narzędzia i formy ekspansji ruchu Focolarini.

Pierwsze zatwierdzenie kościelne ruchu, najpierw na płaszczyźnie diecezjalnej, nastąpiło w roku 1947. Po przeniesieniu centrali ruchu do Rzymu, pierwszego ustnego zatwierdzenia udzielił papież Pius XII w roku 1953. Kolejne zatwierdzenia oraz pochwały otrzymał ruch od Jana XXIII oraz Pawła VI. W roku 1965 Paweł VI zatwierdził statut Rady Generalnej ruchu Focolarinich. Odtąd datuje się przyspieszony rozwój ruchu, który rozprzestrzenił się wkrótce na wszystkie kontynenty świata.

2. Obecna organizacja i struktury

Jak już wspomniano, podstawową jednostką ruchu jest „fokolar”⁵. Jest to zespół ludzi żyjących we wspólnocie dóbr i poświęcających się Bogu przez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Swoim sposobem życia oraz duchowością różnią się jednak od zakonów oraz instytutów świeckich, jak również od ludzi żyjących w pełni życia świeckiego. Mówi się dlatego o „czwartej drodze”⁶ życia chrześcijańskiego. Członkowie fokolarów usiłują naśladować styl życia Rodziny Nazaretańskiej. Pielęgnują ducha rodzinnego, który stanowi ich cechę szczególną.

Fokolary życia wspólnego stanowią samo jądro ruchu Focolarini. Według danych statystycznych (z roku 1980) istniały 184 fokolary żeńskie, do których należało 1077 członkiń⁷. Fokolarów męskich było 130, z 767 członkami. Do tej grupy członków ruchu należy zaliczyć także dwa zakonne zgromadzenia sióstr: jedno zgromadzenie o charakterze życia czynnego, a drugie — kontemplacyjne.

Oprócz fokolarów życia wspólnego istnieją fokolary osób żyjących w małżeństwie. Członkowie pozostają przy swoich rodzinach. Składają śluby posłuszeństwa, ubóstwa oraz czystości według obowiązków własnego stanu życia. Należą oni do ruchu Focolarini jako pełnoprawni członkowie i pełnią w Kościele i świecie różne zadania apostołskie. Oddają się zwłaszcza apostołstwu w zakresie pracy zawodowej i zadań społeczno-kulturalnych. Do fokolarów osób żyjących w małżeństwie należało (w roku 1980) 880 małżonków.

Istnieją również fokolary złożone z kapłanów. Podejmują oni w pełni wszystkie obowiązki członków ruchu Focolarini. Służą szczególną pomocą

⁴ Ch. Lubich: *Scritti spirituali*, Roma 1978—1979; *L'Eucaristia*, Roma 1978; *Uomini al servizio di tutti*, Roma 1978; *Gesù nel fratello*, Roma 1979; *Ai Gen 3*, Roma 1979; *Colloqui con i Gen*, Roma 1978; *Detti Gen*, Roma 1978. Publikuje dużo artykułów w czasopiśmie „Città Nuova”. W języku polskim ukazały się: *Aby byli jedno*, Rzym 1972.

⁵ Por. *Movimenti*, dz. cyt., 207—209.

⁶ Por. *Intervisto al Movimento Focolari*, wyd. Ch. Lubich, Roma 1975, 16—17.

⁷ Dane statystyczne zaczerpnięto z *Movimenti*, dz. cyt., 208.

w wychowaniu. Pozostają inkardynowani w swoich diecezjach, ale wszystkie swoje siły poświęcają wychowaniu członków. Przyczyniają się wydatnie do rozwoju ruchu. Jest ich stosunkowo niewielu (ok. 30 osób).

Kierownictwo całego ruchu Focolarini należy do centralnego ośrodka koordynacyjnego, którym jest Rada Generalna. Świecką przewodniczącą ruchu jest Klara Lubich. Asystentem kościelnym jest obecnie ks. Antonio Petrilli. Członkami ośrodka koordynacyjnego są przedstawiciele wszystkich gałęzi i działalności ruchu, wybierani co sześć lat.

Dookoła ścisłego jądra ruchu, które stanowią wspomniane wyżej fokolary, grupują się stosunkowo szerokie kręgi ochotników oraz różnych ruchów stanowych, jak ruch kapłański, ruch zakonników i zakonnice oraz wiele innych ruchów masowych. Do tych ostatnich należy młodzieżowy ruch pod nazwą „Gen”, ruch nowych rodzin, nowych parafii oraz ruch „nowa ludzkość”. Dopiero te wszystkie ruchy razem wzięte dają nam przybliżony obraz tego, co kryje się obecnie pod wspólną nazwą Focolarini.

a) Należy tu najpierw wspomnieć krąg ochotników (*volontari*). Od roku 1956 stanowią oni nieodłączną część ruchu Focolarini. Są to ludzie świeccy przepojeni ideałami ruchu i kierujący się w życiu osobistym orędziem Ewangelii. Ich szczególnym zadaniem jest chrześcijańska odnowa społeczeństwa w duchu jedności. Będąc przekonani, że wszelka odnowa rozpoczyna się od wewnątrz człowieka, oddają się rozważaniu Słowa Bożego i modlitwie. Pielęgnują i wcielają w życie społeczne wskazania Kościoła. Ich liczbę podaje się na około 5—6 tys. osób.

Ochotnicy tworzą zespoły, które we własnym środowisku życia i pracy pragną dawać świadectwo o Chrystusie. Zespoły te są czynne także w zakładach pracy. Każdego miesiąca oddają oni nadwyżki swoich zarobków, według własnych możliwości na pomoc dla innych ludzi bardziej potrzebujących. W zakładach pracy przyczyniają się do usuwania waśni oraz niesprawiedliwości społecznych.

b) Ruch kapłański. Jako odrębny krąg ruchu Focolarini istnieje od roku 1962. Należą doń przede wszystkim kapłani diecezjalni, inkardynowani do służby w swej diecezji, którzy nadal pełnią w niej swoje obowiązki duszpasterskie. Od ruchu Focolarini otrzymują pomoc w zakresie formacji życia duchowego. Niektórzy z kapłanów tworzą fokolary kapłańskie, czyli „prezbiteria” z obowiązkiem życia wspólnotowego. Takich prezbiteriów (w roku 1980) było 191. Należało do nich 285 księży. Żyjąc we wspólnotach, stają się bardziej dyspozycyjni dla celów duszpasterstwa w swej diecezji i dla szerzenia Królestwa Bożego. Życie we wspólnocie pomaga kapłanom bardzo w pokonywaniu trudności naznaczonych słynnym „kryzysem tożsamości” kapłańskiej. W Grottaferrata pod Rzymem została założona na użytek ruchu kapłańskiego szkoła duchowości kapłańskiej. Szkoła ta od roku 1973 została przeniesiona do Frascati. Odbывают się w niej stałe kursy szkoleniowe dla duchowieństwa trwające sześć miesięcy. Uczestniczy w kursie prawie stale około 100 duchownych. Dla tych, którzy nie mogą się na tak długi czas wyłączyć od swych zwykłych obowiązków duszpasterskich, urządza się skrócone 3-tygodniowe kursy w miesiącach letnich.

Oprócz księży tworzących fokolary życia wspólnego, czyli „prezbiteria”, przynależą do ruchu także około 7000 księży korzystających z formacji w duchu Focolarinich. W sumie jest to duża liczba kapłanów, którzy przyczyniają się wydatnie do popularyzacji ruchu we wspólnotach kościelnych.

Z ruchem kapłańskim od pewnego czasu łączy się także ruch kleryków-seminarzystów, który nosi nazwę „Gens” (*Generazione nuova sacerdotale*). Klerycy ci tworzą we własnych seminariach zespoły inspirujące się duchowością Focolarini. W miesiącach wakacyjnych spotykają się razem w okolicy Grottaferrata we własnym międzynarodowym ośrodku, w którym odbywają

ćwiczenia duchowe i dokonują wymiany doświadczeń. Wydają też własne czasopismo „Gens”.

c) Ruch zakonników i zakonnice. Prawie od początku istnienia Focolarinich zakonnicy interesowali się i uczestniczyli w różnych poczynaniach ruchu. W międzynarodowym Mariopoli w roku 1959 uczestniczyło w różnych turnusach ok. 600 zakonników należących do 60 zgromadzeń zakonnych. Obecnie tysiące zakonników należących do ponad 80 instytutów — za zgodą swoich przełożonych — uczestniczą systematycznie lub utrzymują sporadyczne kontakty z ruchem Focolarini. Dwa sekretariaty centralne w Rzymie i kilka sekretariatów narodowych organizują spotkania i letnie kursy dla zakonników. W Rzymie istnieje również szkoła formacyjna dla zakonników i zakonnice.

Należy zaznaczyć, że ruch Focolarini nie miesza się do wewnętrznych spraw zakonnych. Stara się natomiast przybliżyć zakonnikom ewangeliczny styl życia, z poszanowaniem ducha zakonnego, właściwego dla każdej rodziny zakonnej. W ten sposób przyczynia się ruch Focolarini do odnowy życia zakonnego.

d) Ruchy masowe. Należy tu najpierw wymienić młodzieżowy ruch zwany „Gen” oraz ruch „Nowe Rodziny”, „Nowe Parafie”, „Nowa Ludzkość”.

Ruch „Gen” narodził się w roku 1967 jako „nowe pokolenie” Focolarinich (*Generazione nuova*; stąd wywodzi się skrócona nazwa „Gen”). Zrodził się z pragnienia wprowadzenia Ewangelii w życie młodzieży, według ogólnych zasad ruchu Focolarini. W roku 1980 „Gen” ma ok. 13 000 w pełni zaangażowanych młodych ludzi, ale ich wpływ rozciąga się na około 150 000 rówieśników. Ci młodzi ludzie stawiają dla siebie i dla wszystkich młodych świata jako ideał ewangeliczne orędzie miłości, sprawiedliwości, braterstwa i pokoju, które usiłują wcielić w czyn. Z tej inspiracji powstają różne dzieła społecznej miłości, zwłaszcza w krajach trzeciego świata. W Kamerunie przyczynili się do ratowania wymierającego plemienia Bangwa, budując „miasteczko” i szpital w miejscowości Fontem. Podobne inicjatywy podjęli w Argentynie pod kryptonimem „Operazione Feliciano”, w Brazylii pod nazwą „Operazione Mocambos”, na Filipinach — „Operazione Tondo”. Są to wszystkie działania na rzecz ludzi biednych, a często wyklętych (z tzw. marginesu społecznego).

„Gen” organizuje spotkania międzynarodowe i krajowe, w których biorą udział dziesiątki tysięcy młodzieży. Np. w roku 1975 zorganizowano w Rzymie „święto Gen” w pałacu sportowym z udziałem ponad 20 000 młodzieży. W roku młodzieży 1985 w zorganizowanym przez Jana Pawła II w Rzymie zjeździe 150 000 młodzieży z całego świata trzon stanowili członkowie i sympatycy ruchu „Gen”. Aktualnie „Gen” istnieje i działa w ok. 130 krajach. Główny sekretariat ruchu mieści się w Grottaferrata pod Rzymem. Wydaje czasopisma „Gen”. Organizuje kongresy młodzieży na płaszczyźnie międzynarodowej i narodowej.

Ruch „Nowe Rodziny” skupia rodziny pragnące żyć w pełni według ducha Ewangelii. Liczy ok. 20 000 członków oraz ponad 100 000 sympatyków. Jest to więc ruch rzeczywiście masowy. Po Soborze Watykańskim II usiłuje wprowadzać w życie soborową naukę o małżeństwie chrześcijańskim. Nauka ta została następnie rozwinięta i systematycznie rozpracowana — jak wiadomo — w adhortacji Jana Pawła II o rodzinie chrześcijańskiej *Familiaris consortio*. Ruch „Nowe Rodziny” jest otwarty na działalność apostołską. Podejmuje różne inicjatywy jak przygotowanie naręczonych do małżeństwa, pomoc dla rodzin wielodzietnych i ubogich itp.

Ruch „Nowe Parafie” zmierza do wprowadzenia w życie parafialne litery i ducha nauki soborowej o Ludzie Bożym jako wspólnocie wzorowa-

nej na życiu pierwszych gmin chrześcijańskich. W roku 1967 w czasie Mariopoli w Rocca di Papa grupy wiernych, przybyłych tam ze swoimi proboszczami, rozpoczęły próby w zakresie życia wspólnotowego, z zamiarem kontynuowania tych doświadczeń po powrocie do swoich parafii. Tego rodzaju próby prowadzi się w 285 parafiach przy pomocy około 5000 animatorów, rozsianych obecnie po różnych krajach. Właśnie takie parafie wprowadzające u siebie życie wspólnotowe, niekiedy w pewien sposób aż do wspólnoty dóbr włącznie, nazwano mianem „nowe parafie”. Ich życie koncentruje się wokół Eucharystii, słuchania Słowa Bożego; przywiązuje się wielką wagę do jedności wśród członków parafii i usuwania podziałów: prowadzi się działalność charytatywną. Niektóre rodziny w parafii oddają na wspólny użytek swoje „nadwyżki finansowe” albo też same podejmują w parafii działania na rzecz chorych, starców, sierot, narkomanów i młodzieży wykołejonej.

Niektóre diecezje organizują ruch „Nowych Parafii” w oparciu o ośrodki diecezjalne.

Ruch „Nowa Ludzkość” jest jakby podsumowaniem wszystkich opisanych wyżej ruchów. Zmierza do wprowadzenia w życie świeckiego społeczeństwa ideałów Ewangelii. Do ruchu mogą należeć wszyscy, którzy pragną współpracować dla tworzenia „nowej cywilizacji miłości”. Cywilizacja taka uznaje za podstawową zasadę poszanowanie godności osoby ludzkiej, a nie korzyść takiej czy innej grupy społecznej.

Ruch ten zdecydowanie odżegnuje się od ideologii politycznych. Mogą do niego należeć wszyscy ludzie dobrej woli, także niechrześcijanie, o ile tylko stoją na płaszczyźnie poszanowania wolności i godności osoby ludzkiej.

Ruch „Nowa ludzkość” ma swój sekretariat centralny oraz organizuje sekretariaty krajowe. Organizuje kongresy i spotkania na płaszczyźnie międzynarodowej i narodowej.

Nasuwa się spostrzeżenie, że ruch ten podejmuje wielkie ideały odnowy cywilizacji ludzkiej, głoszone zwłaszcza przez papieża Pawła VI i Jana Pawła II.

3. Różne formy działalności

Na niektóre formy działalności ruchu Focolarini zwróciliśmy uwagę przy opisie struktur, warto jednak podkreślić niektóre.

Szczególnie rzuca się w oczy ważna działalność na rzecz ekumenizmu. Od początku zwracano wielką uwagę na jedność chrześcijan. Okazją dogodną stawały się kontakty ekumeniczne w ramach Mariopoli, w których uczestniczyli także chrześcijanie z innych wyznań. Te kontakty stawały się coraz częstsze od czasów pontyfikatu Jana XXIII. W roku 1960 zorganizowano pierwsze spotkanie z ewangelikami w Darmstadt (RFN). Od roku 1968 zaczął się kształtować ośrodek kontaktów ekumenicznych w Ottmaring za zgodą biskupów katolickiego i luterańskiego. Istnieją tam obecnie dwa fokolary luterańskie. Zacieśniają się kontakty międzywyznaniowe. Klara Lubich dwukrotnie odwiedziła Anglię na zaproszenie prymasa Kościoła anglikańskiego (w roku 1966 i 1977). Kościół anglikański wyraził zgodę i życzenie, by w Anglii powstawały i działały mieszane fokolary anglikańsko-katolickie. Podobne inicjatywy zostały zaakceptowane przez Kościoły reformowane w Szwajcarii i Holandii oraz w Szwecji, a także w obu Amerykach, w Australii i Afryce.

Prawie równocześnie podjęte zostały jeszcze ściślejsze kontakty z Kościołami prawosławnymi. W roku 1967 Klara Lubich została przyjęta przez patriarchę Konstantynopola Atenagorasa. Również następca Atenagorasa patriarcha Dimitrios I darzy ruch Focolarini szczególną sympatią. Ruch ekumeniczny organizuje wspólne Mariopoli katolicko-prawosławne w Bejrucie i na Cyprze.

Kontakty ekumeniczne ruchu Focolarini rozszerzają się także na buddyistów, muzułmanów, żydów i inne religie niechrześcijańskie. Nie unika się również kontaktów z niewierzącymi; przyczyniają się one do zapoznania się z zasadami wiary chrześcijańskiej.

Dla tych najrozmaitszych form działalności, podejmowanych przez ruch Focolarinich, buduje się osobne ośrodki oraz powstają różne „dzieła”. Warto tu wymienić najważniejsze.

Są to najpierw ośrodki dla wspomnianych już Mariapoli. Ośrodek główny istnieje od roku 1963 w Grottaferrata i Rocca di Papa. Każdego roku organizuje się tu spotkania i kongresy dla około 10 000 osób.

Podobne ośrodki dla Mariapoli o mniejszym zasięgu istnieją w Paryżu, w Szwajcarii (Baar), w Anglii (Walsingham), w Argentynie, w Brazylii, w Urugwaju, w USA (Chicago), na Filipinach (Manila).

Wielkim centrum ruchu Focolarinich jest „miasteczko-laboratorium” w Loppiano, niedaleko Florencji. Przemysłowiec włoski Vincenzo Follonari, wstąpiwszy jako członek do ruchu, ofiarował na cele ruchu Focolarini swój majątek oraz 100 ha ziemi. Na tym terenie powstało „miasteczko” fokolarów. Zbudowano tam szkoły i pomieszczenia na różne kursy. Ze szkolenia korzysta stale w Loppiano około 300 studentów i studentek, wywodzących się ze wszystkich ras i klas społecznych. Studia są zaprogramowane na cztery semestry i zaaprobowane przez Stolicę Świętą. Studiuje się tutaj teologię i nauki społeczne. Studia kończą się dyplomem. Jest to równocześnie szkoła życia według zasad ruchu Focolarini. Studenci utrzymują się sami z pracy wykonywanej w różnych zakładach rzemieślniczych oraz zakładach wykonywających na miejscu dzieła sztuki. Loppiano jest odwiedzane przez tysiące ludzi z całego świata, którzy mają okazję zobaczyć tutaj, jak wygląda życie według Ewangelii na co dzień.

Na wzór Loppiano powstają podobne „miasteczka” (*cittadella*) w innych krajach: w Fontem w Kamerunie (Afryka), w Ottmaring (RFN), w Argentynie i w Brazylii.

Ważnym rodzajem działalności są wspomniane już Mariapoli. W roku 1979 urządzano w różnych krajach 76 Mariapoli, w których uczestniczyło ok. 80 000 osób. W czasie ćwiczeń zwanych Mariapoli medytuje się nad Ewangelią, słucha się świadectw zaczerpniętych z życia, żyje się w łączności z „Jezusem w pośrodku”, konfrontuje się życie, projekty i pragnienia z przykładem życia Maryi. Dla wielu uczestników tego rodzaju spotkania stają się punktem zwrotnym w ich wyborze stylu życia i powołania chrześcijańskiego. W podobnym duchu organizuje się wszelkiego typu „dni”, „tygodnie”, kursy i spotkania dla grup młodzieży, dorosłych, kapłanów, zakonników itd.

Oprócz Mariapoli i spotkań wszelkiego rodzaju, ruch Focolarini zorganizował osobny ośrodek pod nazwą „Centro Uno”. Ośrodek powstał w roku 1960 w celu podejmowania dialogu z Kościołami chrześcijańskimi zmierzającymi do odnowy społeczeństwa ludzkiego. Każdego roku „Centro Uno” organizuje w Rocca di Papa spotkania z przedstawicielami różnych Kościołów w celu usuwania nieporozumień i napięć, jakie jeszcze występują między chrześcijanami, aby w ten sposób torować drogę braterstwa między narodami.

Tym wszystkim ośrodkom i formom działalności służy wydawnictwo książek i czasopism pod nazwą „Città Nuova” (Nowe Miasto). Wydawnictwo posiada swoje filie i drukarnie w 11 krajach.

4. Duchowość ruchu

Jak już wielokrotnie wspomniano, duchowość Focolarini można scharakteryzować ogólnie jako współczesny nam sposób realizowania Ewangelii. Założycielka Klara Lubich wielokrotnie wyrażała swoje przekonanie, że „na-

szą duchowością jest Ewangelia". Ewangelią, rozumianą dosłownie, usiłował żyć pierwszy fokolar w Trydencie. Ten sposób życia stał się wtedy zaskoczeniem, a nawet „zgorszeniem” dla niektórych mieszkańców ówczesnego Trydentu.

K. Lubich, charakteryzując dokładniej tę „nowość” życia według Ewangelii w kilku hasłach przewodnich⁸, określiła ją następująco:

Pierwsza idea wiodąca (*idea-forza*): Bóg jest Miłością. Ta myśl spowodowała zasadniczą zmianę w naszym życiu, członkiń pierwszego fokolaru. Członkinie pragnęły, by na ich wspólnym grobowcu (gdym spodziewały się śmierci w Trydencie) napisano słowa z Listu św. Jana: „Uwierzyliśmy Miłości” (1 J 4,16).

Drugą ideą wiodącą było dla nas pełnienie woli Bożej na co dzień. „Nie każdy, kto Mi mówi: «Panie, Panie» wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7,21). To przekonanie stało się dla nas odkryciem drogi wiodącej do świętości, która jest przeznaczona dla wszystkich. Potwierdził to nam również Sobór Watykański II.

Wola Boża dla nas wyraża się w tym „moim” i „pierwszym” przykazaniu: „To jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem” (J 15,12). Kierując się tymi słowami, pierwsze członkinie fokolaru zawarły pakt między sobą jako przymierze miłości. Zachowanie tego paktu stanowi duchową ośnowę całego ruchu.

Z przykazaniem miłości związana jest inna przewodnia idea ruchu: „Gdzie są dwaj albo trzech zebrani w imię moje, tam jestem pośrodku nich” (Mt 18,20). Jest to według słów założycielki: „norma wszelkiej normy i podstawa wszelkiej innej zasady”. Zapewnia ona duchową obecność Chrystusa wśród braci i zarazem nadaje sens nadprzyrodzonemu braterstwu, które Jezus sprowadził na ziemię dla całej ludzkości⁹. Stąd prawdziwą jest zasada: „Jezus jest w pośrodku nas”. Jest to nie tylko zasada braterstwa członków, ale i podstawa dla ruchu ekumenicznego.

Z miłością Jezusa obecnego wśród nas złączony jest Jego krzyż oraz opuszczenie przez Ojca w czasie męki krzyżowej: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?” (Mt 27,46). Jest to niezgłębiona tajemnica miłości Jezusa jako człowieka. Jest to zarazem miara Jego miłości do ludzi oddzielonych od Boga przez grzech. Miłość ku Jezusowi opuszczonemu przez Ojca, staje się dla członków ruchu umocnieniem na chwile cierpienia i krzyża. Także Jezus „opuszczony przez Ojca” (*Gesù abbandonato*) jest zasadą dla zrozumienia tajemnicy jedności chrześcijan oraz kluczem wszelkiej odnowy życia chrześcijańskiego.

Jeszcze inną zasadą wiodącą ruchu jest „słuchanie Słowa”. Przez nią dokonuje się reewangelizacja Kościoła. Na każdy miesiąc podsuwa się członkom ruchu jedno zdanie z Ewangelii do rozważania na każdy dzień. Jest to „Słowo Życia” stanowiące kolejny fundament naszej duchowości.

„Słowo Życia” znajduje swój najpełniejszy wyraz i ucieleśnienie w Eucharystii. Przez Nią dokonuje się „przebóstwienie” człowieka. „Własnym skutkiem Eucharystii — jak uczy św. Tomasz z Akwinu — jest przemiana człowieka w Boga”¹⁰. Taki przemieniony przez Eucharystię człowiek staje się zdolny do przemiany świata i do jednoczenia go z Chrystusem Zmartwychwstałym.

Jest rzeczą oczywistą, że podstawową „zasadą działającą” ruchu Focolarini jest także Maryja. Jest Ona Matką ruchu. Ruch nosi Jej nazwę

⁸ Ch. Lubich, *Le idee-forza del Movimento dei Focolari*, Città Nuova 22 (1978) n. 9, 40—41 (cyt. za *Movimenti*, dz. cyt., 225 nn.).

⁹ Por. *Movimenti*, dz. cyt., 228.

¹⁰ Tomasz Akw., *Sent. IV*, dist. t2, qu. 2, a. 1.

jako „Dzieło Maryi” (*Opera di Maria*). W tym słowie „Matka” zawiera się wszystko, co wyraża stosunek ruchu do Matki Jezusowej. Jest ona czczona w ruchu Focolarini równocześnie jako Matka Kościoła. Ruch chce być narzędziem w ręku Maryi dla odnowy Kościoła. Ten odnawiany ciągle Kościół jest ustanowiony przez Chrystusa jako hierarchiczny. Dlatego ruch ceni sobie bardzo zasadę łączności z hierarchią Kościoła. Dzięki tej łączności ruch mógł tak szybko rozpowszechnić się po całym świecie.

Na zakończenie tej zwięzłej autoprezentacji duchowości ruchu Focolarini Klara Lubich stawia pytanie: na czym polega oryginalność duchowości ruchu? Jej zdaniem polega ona na zsyntetyzowaniu i sprowadzeniu wszystkich duchowości kościelnych do „Jedności”. „Jest to więc chrześcijaństwo przeżywane według Testamentu Jezusa”¹¹. Duchowość ta jest wspólnotowa, przystosowana do naszych czasów, których charakterystyczną cechą jest dążenie do jedności.

Nasuwa się nieodparcie spostrzeżenie, że odnowicielska siła tej duchowości wywodzi się — podobnie jak u św. Franciszka z Asyżu — z ponownego odczytania i zastosowania Ewangelii do warunków naszego czasu „sine glossa”, tzn. w dosłownym jej rozumieniu.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

¹¹ Por. *Movimenti*, dz. cyt., 232.